

Protokół Nr XIX/16
z obrad XIX sesji Rady Gminy w Orońsku
z dnia 13 kwietnia 2016 r.

Obrady XIX sesji Rady Gminy w Orońsku otworzyła o godz. 8.00 Przewodnicząca Rady Gminy Pani Ewelina Suligowska i powitała radnych, Wójta Gminy Pana Henryka Nosowskiego, Panią Skarbnik oraz Panią Krystynę Wójcik.

Ad. 2

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła na podstawie listy obecności, że w obradach uczestniczy 12 radnych.

Dwunastu radnych obecnych w chwili otwarcia sesji stanowi quorum do podejmowania prawomocnych uchwał Rady Gminy.

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że projekt porządku obrad dzisiejszej sesji został przesłany w zaproszeniach wraz z materiałami merytorycznymi i nie ma potrzeby go odczytywać.

Czy są wnioski bądź uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Do przedstawionego projektu porządku obrad nie zgłoszono uwag.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała pod głosowanie projekt porządku obrad.

Za przyjęciem porządku obrad radni głosowali jednogłośnie.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że porządek obrad dzisiejszej sesji został przyjęty i przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad XIX sesji.
2. Zatwierdzenie porządku obrad XIX sesji
3. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał w sprawach:
 - a). zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016 – 2036
 - b). zmian w budżecie Gminy Orońsko na 2016 r.
4. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
5. Wolne wnioski.

O godzinie 8.05 przybył Pan Bodo.

Ad. 3 a

Przystąpiono do realizacji pkt 3 a podjęcia uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016 – 2036.

Pan Wójt poinformował, że dzisiejsza sesja nadzwyczajna ma związek z realizacją naszego zadania jakim jest przedszkole. Lada dzień otrzymamy pozwolenie na budowę. Pani Wójcik czeka z uruchomieniem procedury przetargowej, przed rozpoczęciem, której niezbędne jest zabezpieczenie środków na realizację tego zadania. Spotkaliśmy się dzisiaj w celu podjęcia uchwał związanych z przesunięciami budżetowy i wieloletnią prognozą finansową. Bardzo dziękuję.

Pani Wójcik powiedziała, że została opracowana dokumentacja na rozbudowę budynku po byłej lecznicy z przeznaczeniem na przedszkole w Orońsku. Komplet dokumentacji zawiera również kosztorysy inwestorskie. Z kosztorysów, które są dołączone do dokumentacji wynika, wartość zadania. Otrzymali Państwo skrótowy koszt budowy, który obejmuje: roboty budowlane, docieplenie części mieszkalnej, instalacje elektryczne, instalacje centralnego ogrzewania, instalacje wentylacji mechanicznej, instalacje wodociągową, kanalizacji sanitarnej i ppoż., przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne. Wartość netto to jest kwota 1 093 333,48 zł , a kwota brutto 1 344 818 zł. Do tego doliczany jest nadzór, który jest liczony od kwoty brutto tego zadania i może on ulec zmianie w zależności od oferty. To jest kosztorys inwestorski, ceny mogą być i na pewno będą inne w ofercie jaką złożą nam wykonawca.

Pan Ługowski zapytał czy ceny mogą być wyższe.

Pani Wójcik odpowiedziała, że nie.

Pan Ługowski zapytał czy docieplenie dotyczy całego budynku, czy części.

Pani Wójcik odpowiedziała, że ocieplenie dotyczy całego budynku, łącznie z dociepleniem stropodachu, z częściową wymianą okien.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy okna będą wymieniane.

Pani Wójcik odpowiedziała, że nie wszystkie okna będą wymieniane.

Pan Ługowski zapytał czy dzisiaj mamy dokonać przeniesienia o 375 tys zł, a zabezpieczone było 1 085 000 zł.

Pani Wójcik odpowiedziała, że w poprzednich dokumentach było 1 044 000 zł.

Pan Ługowski powiedział, że w kwota zaplanowana w budżecie w wydatkach 1 285 tys zł zabezpieczała wartości kosztorysowe inwestycji wraz z inspektorem nadzoru. Tak jest w uzasadnieniu projektu uchwały. Co daje łączny koszt 1 660 tys zł.

Pani Skarbnik powiedziała, że tam jest błąd. Łączna wartość inwestycji to 1 419 tys zł. z czego 1 375 tys zł są to prace kosztorysowe, a 44 tys zł to koszty dokumentacji, które już zostały poniesione.

Pan Ługowski zapytał z jakich źródeł będzie dofinansowana ta inwestycja.

Pan Wójt odpowiedział, że wystąpiono z wnioskiem o doposażenie. Pierwsza ocenę przeszedł pozytywni, jednak przy drugiej został źle oceniony. 20 kwietnia jestem umówiony z Marszałkiem w Warszawie. Powstało jakieś kryterium według, którego odrzucili prawie wszystkie wnioski. Zostanie ogłoszony nowy nabór. Był to wniosek na 300 tys zł na doposażenia łącznie z prowadzeniem przedszkola i 241 tys zł było by dofinansowane przez Marszałka.

Pan Ługowski zapytał o środki na budowę przedszkola.

Pan Wójt odpowiedział, że przedszkole będzie budowane z własnych środków.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że było mówione inaczej, środki miały być ściągane z różnych źródeł.

Pan Wójt dodał, że przy termomodernizacji skorzystamy ze środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że trzeba było budować nowe przedszkole. Co innego się mówi, a co innego się robi.

Pan Ługowski powiedział, że przy planowaniu budżetu na 2016r. twierdził Pan jak również Pan Woźniak, że nie stać nas na budowę przedszkola trzy oddziałowego na placu GKS ORONKA. Była dyskusja i doszliśmy do wniosku, że budujemy tu, bo nie stać nas na wkład własny w granicach 1 mln zł. Już w tej chwili przekroczyliśmy wysokość wkładu własnego, gdzie wartość kosztorysowa nowego przedszkola wynosiła 2,5 mln zł. Stwierdzono, że tutaj będą niższe koszty i zamknijemy się w 1 mln zł. i taka kwota była zaplanowana w budżecie. A teraz się okazuje, że dochodzimy do 1,5 mln zł. Może pozyskamy środki na wyposażenie, które można by było pozyskać do każdego przedszkola. To nie jest racjonalne wydatkowanie pieniędzy z budżetu. Projekt na nowe przedszkole już był, zostały poniesione nowe koszty, a to i tak będzie stary budynek. Remonty, czy przebudowy pociągają większe koszty niż budowa. Odeszliśmy od budowy nowego przedszkola, ponieważ większość rady tak zadecydowała. Zgodził bym się gdybyśmy pozyskali 60% na inwestycję, ale nie jeżeli pozyskamy tylko na wyposażenie, ewentualnie na termomodernizację. Mówiłem, że nie

dostaniemy środków na termomodernizację, jeżeli w tym budynku są mieszkańcy. Żaden wniosek nam nie przejdzie.

Pan Wójt powiedział, że to są mieszkania komunalne nie socjalne.

Pan Ługowski stwierdził, że są tam lokatorzy i żadna instytucja tego nie dofinansuje. Wykładamy swoje środki, gdzie sytuacja jest tragiczna. Są większe inwestycje, gdzie nawet z kredytu mogli byśmy włożyć wkład własny, jednak zablokujemy sobie możliwość wkładu własnego do innych inwestycji ponieważ nie będzie nas stać.

Pan Wójt powiedział, że racjonalne wydawanie środków jest myślą przewodnią. Mówimy tu o kwotach kosztorysowych, jednak przewidujemy, że po przetargu w milionie się zmieścimy.

Pan Bodo stwierdził, że jeżeli po przetargu będzie kwota 1 mln zł czyli około 20 % mniej od ceny kosztorysowej. Przy budowie nowego przedszkola też mogli byśmy zejść z ceny o około 20% i mieli byśmy trzy oddziałowe przedszkole, gdzie też można by było pozyskać środki na ocieplenie.

Pan Wójt powiedział, że nie wiadomo czy potrzebny jest nam taki gigant.

Pan Ługowski stwierdził, że można by było odstąpić od przedszkola w Tomaszowie, mieli byśmy w jednym miejscu przedszkole z prawdziwego zdarzenia. Będzie wybudowane przedszkole na ul. Zagórskiej i będzie można porównać jakie koszty poniesie osoba prywatna, a jakie gmina. Z tego co wiem ta osoba korzysta z pieniędzy z projektu.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że kiedy był brany pod uwagę budynek SKR mówiono, żeby zrobić żłobek, a po dwóch latach przekształcić w przedszkole. W tej chwili nie ma dotacji na samo przedszkole, a na żłobki można pozyskiwać.

Pan Wójt dodał, że były programy jednak nasze budynki nie spełniały warunków i nie mogliśmy z nich skorzystać.

Pan Ługowski stwierdził, że czasami trzeba słuchać i odstąpić od pewnych pomysłów.

Pan Wójt powiedział, że na budowę nowego przedszkola w dalszym ciągu nas nie stać. Wcześniej kiedy był pomysł i koniunktura sprzyjała, że Pani premier była miejscowa, się nie udało, to teraz się uda wybudować przedszkole. To rozwiązanie jest optymalne według mnie i możliwe do zrealizowania, aby otworzyć przedszkole od 1 września z ewentualnym miesięcznym poślizgiem. Będzie to zależało od wyboru wykonawcy, jeżeli wcześniej ruszy z budową to będą większe szanse.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że dla dyrektora przedszkola to jest niekomfortowa sytuacja. Pani Dyrektor dostała telefon, żeby przyjmować podania, postaramy się, żeby było dwa oddziały. Składając podanie usłyszałam, że będzie około 50 dodatkowych miejsc. Teraz Pani Dyrektor rozkłada ręce, bo nie wie co ma dalej robić.

Pan Wójt powiedział, że do 15 kwietnia Pani Dyrektor zbiera karty, a do 27 jest ogłoszenie wyników.

Przewodnicząca Rady Gminy dodała, że rodzice poskładali karty i otrzymali taką informację. Będzie się obrywało radnym oraz Pani Dyrektor. Nas też ludzie pytają i przekazujemy informację, które uzyskujemy. Szkoda, że w trakcie realizacji nie jesteśmy informowani na bieżąco i wielu rzeczy dowiadujemy się od ludzi.

Pan Wójt powiedział, że rozmawiał z dyrektorem przedszkola, który ma największy kontakt z osobami, które mogą być zagrożone. Nie mamy obowiązku zapewniać miejsca w przedszkolu 3 – latką i tylko one mogą być poszkodowane w tym roku, jeżeli nie ruszył by drugi oddział.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że nie wiadomo czy pierwszy też ruszy.

Pan Wójt powiedział, że jeżeli chodzi o przetarg to mogą być reklamacje i rozgrywki między uczestnikami, ale trzeba myśleć optymistycznie.

Pan Ługowski zapytał czy nadal Zakład Gospodarki Komunalnej i Punkt Selektywnej Zbiórki Śmieci będzie tutaj.

Pan Wójt powiedział, że PSZOK będzie w zupełnie innym miejscu, najprawdopodobniej w sąsiedztwie wysypiska w Guzowie. Natomiast Zakład Gospodarki Komunalnej będzie zredukowany i zostanie przeniesiony na teren oczyszczalni ścieków w Orońsku.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała o lokal przy gimnazjum, gdzie kiedyś mieszkał Mariusz Stańczyk.

Pan Wójt odpowiedział, że sprawa została wstrzymana ponieważ racjonalnie wykorzystaliśmy wszystkie pokoiki budynku Urzędu.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy nie można wynająć tego lokalu, żeby nie niszczało.

Pan Wójt zapytał komu można wynająć ten lokal.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdził, że za wynajem mieszkania gmina otrzymywała by profity.

Pan Wójt powiedział, że zastanawia się nad tym, aby kiedy zostanie zrobiony remont przedszkola, a powiększą się możliwości lokalowe w Łaziskach, gdzie mieszka Pani Kołodziejka i Pan Malmon, a także mieści się biblioteki, cały budynek będzie przeznaczony na lokale socjalne. W budynku lecznicy wykonamy remont i Pani Zgrzelik dostanie propozycje przeniesienia się do tego bloku, a tam zostanie przeniesiona biblioteka.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała co będzie w pomieszczeniach po bibliotece.

Pan Wójt odpowiedział, że są różne możliwości. Była propozycja przeniesienia tam GOPS razem ze świadczeniem 500+, podstawowe czynności zostały wykonane jednak remont został wstrzymany. Mieszkanie jest w takim stanie, że bez problemu mógłby ktoś tam zamieszkać na jakiś czas.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy przetarg będzie ogłaszany na całość prac.

Pani Wójcik odpowiedziała, że przetarg idzie na całość zadania.

Pan Bodo zapytał czy dopuszczalny jest podwykonawca.

Pani Wójcik odpowiedziała, że tak. Zainteresowane firmy składają ofertę z wyszczególnieniem rzeczowym na poszczególne roboty, które są wymienione w kosztorysach. Ale w ofercie jest całość.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy ten budynek nie ma przyłącza kanalizacyjnego i wodociągowego.

Pan Wójt powiedział, że te przyłącza trzeba zmodernizować.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że 60 tys zł na modernizację przyłącza to nie jest mało. Instalacja wodociągów jest 22 tys zł., to są straszne koszty.

Pan Wójt dodał, że tak wynika z kosztorysu.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że kiedy budował dom, cena w kosztorysie gotowego domu była o wiele wyższa, niż w rzeczywistości.

Pani Wójcik stwierdziła, że koszty roboczogodzin są znacznie inne niż przy budowie indywidualnej.

Pan Wójt powiedział, że liczy na to, że ceny będą nieporównywalnie niższe.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że Pan Wójt mówił, że na różnych etapach inwestycji będą dofinansowania z różnych miejsc i że wyjdzie nam to dużo, dużo mniej. Gdybym wiedział, to co dzisiaj mi przedstawicie byłbym za budowa nowego przedszkola. Może nie udało by się wybudować w tym roku, tylko w przyszłym. To są takie koszty, że było by nowe przedszkole.

Pan Wójt stwierdził, że 1 mln zł, a 3 mln zł to jest różnica, a nie mamy takiego zapotrzebowania. Teraz były przyjmowane wszystkie podania i wpłynęło 50 kart.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że tym się nie możemy sugerować. Nie wszyscy wiedzą, że przedszkole będzie budowane. Wiele osób nie składa podań, ponieważ byli pewni, że dziecko się nie dostanie.

Pan Wójt powiedział, że jeżeli będą miejsca 3 – latki zostaną przyjęte, jednak dopiero od przyszłego roku mamy obowiązek przyjmować 3 – latki.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że albo robimy przedszkole, albo nie. Chcemy konkretne informacje. Miało być na 100%, a teraz może się przedłużyć, a może jeden. Jeżeli ktoś się zapisze, a gdzie indziej nie zarezerwuje to może być rozczarowany.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że wiele osób pyta się w szkołach np. w Guzowie czy w Wałnowie, ponieważ tam były oddziały przedszkolne. Nie złożyli dokumentów do przedszkola w Orońsku, ponieważ woleli by w Guzowie.

Pan Wójt stwierdził, że uzasadnione jest, aby w szkołach były oddziały przedszkolne.

Przewodnicząca Rady Gminy dodał, że nie ma co się sugerować ilościom złożonych kart ponieważ zapotrzebowanie jest o wiele większe.

Pan Wójt powiedział, że gdyby było wiadomo, że jest taka możliwość to było by większe zainteresowanie, nie tylko z terenu naszej Gminy, ale z sąsiednich gmin.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy jest pewność, że dostaniemy jakiegokolwiek dofinansowanie.

Pani Wójcik odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy nie jest ogłoszony żaden nabór.

Pan Wójt powiedział, że na termomodernizację jest możliwość uzyskania środków i skorzystamy z tego.

Pani Burek stwierdziła, że nie ma co kręcić i mieszać skoro są już jakieś działania i prawdopodobnie przedszkole ruszy od października.

Pan Bodo dodał, że przy inwestycjach trzeba mieć pesymistyczne nastawienie. Jeżeli będziemy przyjmować założenie, że się uda, to możemy wpakować się w takie koszty, a żadnego dofinansowania możemy nie dostaniemy. I co wtedy zrobimy. Na nowe przedszkole były by większe szanse pozyskać dofinansowanie.

Pan Wójt powiedział, że nowe przedszkole nie wchodzi w rachubę, jesteśmy za bardzo zaawansowani. Dzisiaj możemy dostać decyzję z pozwoleniem na budowę i możemy wybrać wykonawcę.

Pan Bodo powiedział, że z nowym przedszkolem za miesiąc czasu będziemy na takim samym etapie.

Pan Wójt powiedział, że nie stać nas na zrealizowanie tamtego zadania. Skąd weźmiemy 3 mln zł.

Pan Bodo powiedział, że według kosztorysu nowe przedszkole będzie kosztowało 2 400 tys. zł.

Pan Wójt dodał, że kosztorys jest z przed 6 lat.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że materiały staniały.

Pan Bodo dodał, że koszty budowy staniały, więc też mogli byśmy zejść poniżej kwoty 2 400 tys zł.

Pan Wójt powiedział, że jest to i tak o 1 mln zł więcej i mamy wystarczające przedszkole, które spełni nasze potrzeby.

Pan Bodo stwierdził, że przebudowy na pewno nikt nie będzie chciał taniej zrobić, niż kosztorys. Przebudowa jest droższa niż budowa.

Pan Wójt powiedział, że okaże się po wyborze wykonawcy.

Pan Bodo zapytał kiedy będzie przetarg.

Pani Wójcik odpowiedziała, że jeżeli przetarg zostanie ogłoszony w piątek to składanie ofert może być po dwóch tygodniach.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał kto będzie inspektorem nadzoru.

Pan Wójt odpowiedział, że w ramach konkursu ofert jest Pan Górski.

Pan Ługowski zapytał czy ten Pan nadzoruje inwestycje w powiecie.

Pani Wójcik odpowiedziała, że tak.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy było więcej ofert czy tylko jedna.

Pan Wójt odpowiedział, że chyba było 3 oferty.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał jakie wynagrodzenie dostaje inspektor nadzoru.

Pan Wójt odpowiedział, że inspektor nadzoru otrzymuje 2,1 % od kwoty brutto.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy to jest kwota bez wyposażenia.

Pani Wójcik potwierdziła, że to kwota bez wyposażenia.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy ta kwota jest za surowy stan, bez wyposażenia.

Pani Wójcik odpowiedziała, że budynek będzie wykończony, tylko nie wyposażony.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że ze swoich środków będziemy musieli wyłożyć na wyposażenie. Ile nas to będzie kosztować.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że według kosztorysu na wyposażenie jest 54 230 zł netto czyli 66 700 zł brutto.

Pani Wójcik dodała, że za te środki jest zaplanowane wyposażenie kuchni oraz sal gdzie są dzieci.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że myślał, że kuchnia jest ujęta w kosztach elektrycznych. A czy kwota 1 419 tys zł jest netto czy brutto.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że jest to kwota brutto i w tym jest 44 tys zł na projekt i zostaje 1 375 tys zł. na przebudowę, rozbudowę i nadzór.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy na inspektora nadzoru też będzie jakiś konkurs, czy już się odbył.

Pani Wójcik odpowiedziała, że nie.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała dlaczego mówimy, że będzie Pan Górski skoro nie było jeszcze konkursu. Już wiemy, że dał najlepszą ofertę.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że to się szacuje. Były prowadzone rozmowy, żeby przyjąć jakąś kwotę do budżetu. Było przyjęta 2,1% jednak może być np. 1,5% jeżeli będzie złożona inna oferta.

Pan Wójt powiedział, że być może ta kwota się zmniejszy, a na pewno się nie zwiększy.

Pani Skarbnik powiedziała, że zgodnie z przepisami nie trzeba robić konkursu.

Pani Wójcik dodała, że to nie podlega przepisom Prawo Zamówień Publicznych.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że ma kierownika budowy, który jest inspektorem nadzoru i za całą budowę wziął 1 200 zł.

Pan Wójt poprosił, aby Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał tą Panią czy była by zainteresowana.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy odpowiedział, że już raz pytał odnośnie przetargu i dał firmę która dała niższą cenę, ale wzięliście firmę z wyższą ceną.

Pan Wójt powiedział, że z tego co pamięta ta firma nie była konkurencyjna.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że ta firma dawała dużo niższą cenę od firmy, którą żeście wzięli.

Pan Wójt powiedział, że nie mogło tak być.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że chcieliście blachę na zakładkę, która była dużo droższa i umalować stare rynny. A ten wykonawca dawał wszystko nowe i było dużo taniej.

Pan Wójt powiedział, że ta firma nie była konkurencyjna.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał jaka była różnica skoro nie był konkurencyjny.

Pan Wójt odpowiedział, że nie wie. Tamten wykonawca nie dysponował taką blachą.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że ta firma dawała normalna blachę i wszystko nowe. Wzięliście swojego, bo pójdzie blacha na zakładkę. Pytałem i blacha falowana jest droższa. Więc proszę nie mówić, że jak masz to poszukaj, bo potem ja świecę oczami i jest mi wstyd.

Pan Wójt powiedział, że jeżeli Wiceprzewodniczący Rady Gminy ma inspektora nadzoru to żeby go dał, a my wybierzemy tańszego.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy był robiony przetarg na projektanta przedszkola. Nie, tylko wzięliście swojego.

Pan Wójt odpowiedział, że chodziło o czas. Nie byli byśmy w tym miejscu gdybyśmy się bawili w przetargi na wykonawcę projektu.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że była inna rozmowa o przedszkolu, miało być dużo mniej, miało być dofinansowanie z różnych środków. Kupiliśmy kielbasę wyborczą, a rzeczywistość jest całkiem inna. Mogliśmy budować przedszkole rok dłużej, ale było by nowe. Niech radni się wreszcie wezmą za robotę i zaczniemy ten Urząd sprawdzać i kontrolować jak się należy, na tych prawach co nam przysługują. A mamy duże prawa.

Pan Ługowski stwierdził, że to nie jest wina Wójta tylko rady. Wójt przedstawia propozycję, a rada głosuje. Nikt nie zarzuci Panu Wójtowi tylko radzie.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że Wójt wykonuje to co rada uchwali.

Pan Ługowski powiedział, że dał Panu Wójtowi namiary na firmę odnośnie projektu. 44 zł kosztował nas projekt przedszkola w budynku po lecznicy. Nawet Pan nie zadzwonił. Był czas ponieważ to było w zeszłym roku, a projekty się zaczęły w tym roku. Terminy obligowały projektanta do ewentualnego projektowania. Nie ma tak, że przed podpisaniem umowy projektuje się przedszkole, a to zostało przez Pana powiedziane na pewnym spotkaniu tutaj, że już projektanci projektują, a nie było umowy. To jest w protokóle, sprawdziłem, tak się nie robi. To powinno być terminowo, zgodnie z przepisami. My tak rozdajemy te pieniądze. Na projekt powinny być rozesłane zapytania ofertowe do różnych firm i przez komisję powołaną przez Pana powinna być wybrana najniższa oferta. Podobna sytuacja powinna być z nadzorem. Dla mnie jest to niejasne.

Pan Wójt powiedział, że jeszcze możemy inspektora nadzoru wybrać.

Pan Ługowski powiedział, że kiedy było kupowane kruszywo z funduszu sołeckiego, Pani Wójcik wysyłała zapytanie do kilku firm. Ostatnie dostarczane kruszywo było słabe, ponieważ była wzięta najniższa cena, ale można wyciągnąć jakąś średni, a nie płacić maksymalna stawkę.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że wczoraj odebrała kilka telefonów od radnych, i padło stwierdzenie, że do tej pory radni się przyglądali, bo byli nowi i nie wiedzieli na czym to polega. Ale teraz będą się przypatrywać wszystkiemu, bo zaczyna im się to nie podobać. Też im się nie podoba, że więcej pieniędzy będziemy dawać na to stare przedszkole.

Pan Wójt powiedział, że inspektor jest przymierzony za tą kwotę, ale bardzo proszę o zgłaszanie osób.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że byłem w komisji do spraw strategii, wybrał mnie Wójt, a nawet o tym nie powiedział. Było pewne opóźnienie, ale było to ogłoszone na BIP i stąd się dowiedziałem. Powinienem być powiadomiony i zapytany czy

chce być w takiej komisji. Czy jestem na usługach Gminy i bez względu na to co się dzieje mam być. Przecież mi za to nie płacą.

Pan Wójt stwierdził, że Wiceprzewodniczący Rady Gminy jest bardzo ważną osobistością.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że w strategii są straszne anomalie.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że w strategii pisze, że do opracowywania strategii Gminy są brani pracownicy urzędu, radni, sołtysi i mieszkańcy. Jednak nie było żadnych rozmów z mieszkańcami. Protestowaliśmy, aby strategia była konsultowana z mieszkańcami. Powiedziano, że jeżeli będzie taka potrzeba to będzie. Mamy przyjmować strategię, a spotkania z mieszkańcami nie było.

Pan Wójt stwierdził, że radni i sołtysi to są mieszkańcy.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że jest 15 radnych, 19 sołtysów, a mieszkańców jest 6 tys.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że kierownicy referatów mieli udzielać informacji. Jednak zdobyłem te informacje od kierowników i są całkiem inne, więc nie wiem czy w strategii są złe informacje, czy ja byłem oszukiwany.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że przy opracowywaniu strategii nie brano aktualnych informacji tylko ze starej strategii.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że porównywał dane z 2012r. w strategii ze swoimi i nic się nie zgadza. Skąd są te dane.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że my tego nie przyjmujemy, ponieważ to jest nie do przyjęcia.

Pan Wójt powiedział, że jeżeli nie udało im się uzyskać danych w gminie, to korzystali z danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy oni w ogóle pytali pracowników o te dane. Uczestniczyłam w spotkaniu z pracownikami, jednak nie padło, ani jedno pytanie ze strony tych Panów o jakieś dane. Oni wręcz wymagali, żebyśmy od siebie coś dawali. To wyglądało tak, jakbyśmy mieli odwalić robotę za nich. Później było spotkanie z radnymi i było to samo.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał co im to dało. Nic.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że radni dostali tabelki do samodzielnego wypełnienia, a oddało może 3 radnych. Więc jakie to są statystyki.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy dodał, że w strategii są wypisane pobożne życzenie podobnie jak w poprzedniej strategii, tylko troszkę rozszerzone.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że ci Panowie powinni usiąść i z nami to opracować, a oni chodzili i się podśmiewali.

Pan Wójt stwierdził, że konsultacja polega na tym, że byli miejscowi liderzy czyli przedstawiciele społeczeństwa.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że ci Panowie patrzyli, abyśmy odwalili czarną robotę, aby było szybciej.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że po raz trzeci otrzymujemy zbędną makulaturę.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał po co nam to dajecie.

Pan Wójt odpowiedział, że wcześniej była jedna wersja teraz jest druga, dla porównania.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy nie lepiej by było spotkać się.

Pan Wójt powiedział, że można porównać jeden egzemplarz z drugim.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy Pan Wójt wziął kartki co robiły pracownice Gminy i to co my robiliśmy. Czy Pan tam zauważył różnicę. Nie. Bo my pracowaliśmy na tym co opracowały one i dobrze, że opracowały bo by nic nie było.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że dane z GUS są brane z 2012 i 2013r., a gdzie jest 2015r.

Pan Wójt powiedział, że możliwe, że jeszcze nie ma tych danych.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że te dane są w gminie. Czy dzisiaj jest 25 podłączeń do kanalizacji. No chyba nie.

Pan Ługowski zapytał, czy będziemy płacić za strategię jeżeli radni tego nie przyjmą.

Pani Skarbnik powiedziała, że za strategię już zapłacono.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że przed przyjęciem uchwały strategia musi być całkowicie poprawiona.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że poprzednia strategia jest ważna do 2020 roku, a w nowej są praktycznie te same informacje. To po co było robić nową, czy nie można było tej zaktualizować. Ile zostało zapłacone za strategię.

Pan Wójt odpowiedział, że za strategię zapłacono 12 300 zł.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał dlaczego zostało zapłacone za strategię, która nie została przyjęta.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że został przyjęty protokół. Podstawą zapłacenia faktury było przyjęcie protokołu, który był przyjęty bez zastrzeżeń i został podpisany.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał przez kogo został podpisany protokół.

Pan Wójt odpowiedział, że przez niego.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała od kiedy płaci się przed wykonaniem usługi. My możemy teraz zwracać uwagę, ale oni wzięli pieniądze i nie będą się tym przejmować. Jeżeli chcieli by otrzymać pieniądze to zrobili by spotkanie z mieszkańcami, a teraz to po co im to

spotkanie. Szkoda, że te spotkania nie były nagrywane, bo mógłby Pan zobaczyć jak one się odbywały.

Pan Wójt powiedział, że czas nas gonął.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że Pan Wójt wydał nasze wspólne pieniądze, a my tego nie przyjmujemy.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że dawali znaki po spotkaniach, które tu się odbywały, że nam to się nie podoba. Każdy sobie inaczej tą strategię wyobrażał. Na razie jest stara strategia bo jest aktualna.

Pan Wójt stwierdził, że stara strategia nie jest aktualna. W tytule musi być zapisane, że jest to „Strategia Rozwoju Gminy Orońsko na lata”.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że można było zaktualizować obecna strategię, a zawarte w niej dane są lepsze niż w tej nowej.

Pan Ługowski zapytał kiedy była opracowywana poprzednia strategia.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy odpowiedział, że strategia była opracowywana w 2007r.

Pan Ługowski dodał, że z tego co pamięta za tą strategię zapłaciliśmy 6 500 zł.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że poprzednią strategię opracowywała firma z Radomia, czy nie można było jej wziąć.

Pan Wójt poprosił o ustalenie terminu spotkania z tą firmą.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że to jest chore. My mamy się spotykać drugi raz, ale po co. Co oni mogą nam powiedzieć nowego.

Pan Wójt powiedział, że trzeba to zweryfikować.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że na każdej stronie w strategii są zaznaczone nieprawdziwe informacje. Jeżeli mamy robić strategię na ileś lat do przodu to co ona będzie warta np. za dwa lata jeżeli, ktoś otworzy, a tam są informacje z 2010.

Pan Ługowski zapytał czyj to był pomysł, żeby teraz opracowywać strategię.

Pan Wójt powiedział, że to jest potrzebne do rewitalizacji, abyśmy mogli pozyskać środki na odnowę miejsc zdegradowanych.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że można było zrobić aktualizację strategii. W tej nowej są takie same pobożne życzenia jak w tej starej strategii.

Przewodnicząca Rady Gminy dodała, że za chwilę zmienia się przepisy i będziemy musieli zmieniać strategię. Będzie bardzo duża różnica w danych.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że na koniec roku gmina zamyka rok i wszystkie dane są. Jeżeli ja potrafią ściągnąć z Gminy, to oni nie potrafią.

Pani Burek stwierdziła, że nie powinno to być już wałkowane.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że to jest wyrzucanie pieniędzy w błoto.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że za jakiś czas się zmienia przepisy i trzeba będzie robić nową strategię, ponieważ będzie za duża rozbieżność danych. Żeby był tam dane chociaż z 2014r. jeżeli Pan Wójt twierdzi, że 2015r. jest nie zakończony, chociaż w to nie wiezę.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że na koniec roku gmina zamyka rok, więc na koniec roku wszystkie dane są. Jeżeli ja mogłem z gminy wyegzekwować te dane, to oni nie mogą.

Pani Burek stwierdziła, że nie ma sensu tego wałkować. Trzeba strategię poprawić, a nie drugi raz płacić.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy dodał, że mówił Panu Wójtowi, że zmienił się rząd i że można napisać list do Ministra, że gmina jest rozwojowa, dzieci nam przybywa, mamy projekt przedszkola jednak nie mamy pieniędzy na wybudowanie. Co nas to kosztuje, tylko znaczek pocztowy.

Pan Wójt stwierdził, że to jest niemożliwe.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy dodał, że u nas w Polsce jest wszystko możliwe.

Pan Wójt powiedział, że to jest niemożliwe, ponieważ środki na czym mogą obcinają, aby zrealizować wyborcze obietniki.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że radni chcą, żeby było dobrze, jeżeli mają współpracować. Nasze uwagi są po to, żebyśmy nie musieli się sprzeczać i wypominać sobie.

Pan Wójt powiedział, że jeżeli są uwagi do strategii to ona będzie dotąd wałkowana i poprawiana, aż spełni Państwa oczekiwania.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, żeby następnym razem Pan Wójt nie kazał drukować. Niech Pan się z nimi spotka, niech oni to poprawią i przyjdźmy tutaj i kartka po kartce przeanalizujemy to.

Pan Wójt zaproponował, aby już dziś ustalić termin spotkania.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że jak strategia będzie poprawiona to każdy radny przejrzy.

Pan Wójt stwierdził, że raz mówicie, żeby strategię nie rozdawać, a za chwilę, żeby rozdawać. Spotkanie zrobimy po to, żeby wspólnie ustalić te poprawki.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że radni zgłaszali swoje uwagi.

Pan Wójt stwierdził, że na pewno podczas spotkania wyjdą również inne uwagi. Czy problemem są tylko dane z 2010r. To jest tylko drobnostka.

Przewodnicząca Rady Gminy dodała, że te dane są na każdej stronie.

Pan Wójt powiedział, że to jest do poprawienia nawet w dniu kiedy byśmy przyjmowali strategię na sesji.

Przewodnicząca Rady Gminy poprosiła, aby Pan Wójt porozmawiał z tymi Panami i przedstawił nasze uwagi. Jedną z najważniejszych rzeczy jest to, aby poprawili na nowe lata.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy odczytał " ścieki na terenie gminy odprowadzane są na oczyszczalnię ścieków w Łaziskach i w Orońsku w 2012r. na oczyszczalnię ścieków 33 321 dm³", a według dokumentów, które ja mam jest 17 560 dm³.

Pan Wójt zapytał czy te dane są z tego samego roku.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy odpowiedział, że są to dane z 2012r.

Pan Wójt zapytał czy podane dane są nieprawdziwe.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy odczytał " stopień skanalizowania gminy w 2012r. 3,4% , przyłączy kanalizacyjnych 23 szt.", a jest 150.

Pan Wójt powiedział, że dlatego potrzebne jest takie spotkanie.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że dane powinny być zaktualizowane na 2015r. Piszą, że badanie ziemi było robione w innym województwie, ale co nas to obchodzi, że badanie było robione w Kielcach.

Pan Wójt powiedział, że tych badań nie było w naszej gminie. Gmina Wierzbica jest gminą sąsiednią i przez analogię można to porównać. Wierzbica to inny powiat, a nie województwo. Takie badanie posiada Gmina Wierzbica, a my jesteśmy gmina sąsiednią.

Pan Bodo powiedział, że Szydłowiec to gmina sąsiednia i jest położona na piaskowcu. Czy u nas jest piaskowiec.

Pan Wójt dodał, że krzemień ciągnie się na odcinku 400 m, a Orońsko jest epicentrum, i są w tym zakresie robione badania.

Przewodnicząca Rady Gminy zaproponowała, aby na początek Pan Wójt zapytał dlaczego te dane są z 2010 i 2012 roku, być może tak musi być. Jeżeli powiedzą, że nie uzyskali takich informacji, to niech Pan im powie, że to jest nie do przyjęcia i to musi być poprawione.

Pan Wójt powiedział, że konsultacje jakie były, wszyscy wiecie. Oni przedstawiają projekt i na mój wniosek poprawiają drugi raz. Was to nie satysfakcjonuje, ale w dalszym ciągu jest to otwarta sprawa.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy poprosił, aby Pan Wójt przedstawił jakie ma wnioski.

Pan Wójt powiedział, że wszystkie wnioski z którymi pojechali zostały naniesione, ponieważ pod wpływem konsultacji zostały zmienione. Po naszych uwagach jest w takiej postaci i proszę o porównanie. Uzasadnione jest wydrukowanie tej makulatury. Proszę o odrobinę dobrej woli.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że w strategii właściwie nic się nie zmieniło.

Pan Wójt powiedział, że jest nowa wersja, która została wydrukowana. Jeżeli, ktoś krytykuje wszystko, to dobrego się nie dopatrzy.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że dziwi się, że Pan Wójt zapłacił za pracę, która nie została wykonana.

Pan Wójt dodał, że strategia musi być wykonana w sposób zadowalający nas.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że była mowa o projektancie, jednak nic zeń nie zrobili w tym kierunku.

Pan Wójt powiedział, że gonił nas czas, a czas jest złym doradcą.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że być może tamci projektanci zrobili by to szybciej. Projektant zgłoszony przez Pana Ługowskiego mógł to zrobić za 17 tys zł, a nie za 44 tys zł.

Pan Wójt powiedział, że to jest na takim etapie, że dzisiejszą sesję nadzwyczajną poświęcamy na finalizację zadani na którym nam wszystkim zależy, aby naszym przedszkolem zwiększyć możliwości kształcenia.

Pan Ługowski zapytał skąd są przenoszone środki na dofinansowanie przedszkola.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że pieniądze pochodzą z oszczędności z 2015r. gdzie było 1 300 tys zł, z czego już jest rozdysponowane 992 tys zł. Na dzisiejszej sesji rozdysponowane jest 432 tys zł. z czego 375 tys zł jest przeznaczony na przedszkole, w związku z tym, że otrzymaliśmy metryczkę subwencji oświatowej, która się zmniejszyła w porównaniu do projektu budżetu o 26 831 zł. Zostały zmniejszone dochody i wolne środki z 2015r. pokrywają ten deficyt. Zmieniła się klasyfikacja odnośnie realizacji programu 500+ i tam jest przeniesione 6 tys zł z wydatków bieżących na wydatki majątkowe ze względu na zakup ksera. Wydatki powyżej 3,5 tys zł klasyfikuje się jako wydatek majątkowy. Zwiększono plan wydatków również na PSP w Guzowie i jest to związane z zatrudnieniem nauczyciela klasy "0" od września do grudnia, finansowanym w ramach prac publicznych, a potem z wykonalności. Dokonano przeniesień w kwocie 16 tys zł z zakupu usług na umowy zlecenie. Przeniesiono 500 zł na pokrycie umowy o dzieło związanej z wykonaniem teledysku promującego Zespół Ludowy "Guzowianki". 100 zł przeniesiono na modernizację boiska szkolnego, gdzie wykonali zadanie jednak brakło na cement. 500 zł na umowę zlecenie dla rzeczoznawcy wykonującego ekspertyzę Dębu Czwartak w Krogulczy Mokrej. Przeniesiono 2,5 tys zł na dofinansowanie dokształcania animatora sportu. Cały deficyt pokryto wolnymi środkami z 2015r.

Pan Ługowski zapytał czy przeniesienie 16 tys zł dotyczy zagospodarowania części Orońska.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że tak. Umowa została podpisana w zeszłym roku.

Pan Ługowski zapytał czy chodzi o ul. Dworską.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że chodzi o ul. Dworską. W WPF w stosunku do ostatniej uchwały zmieniły się kwoty dochodów w zawiązku z otrzymaniem pieniędzy na stypendia socjalne o 54 556 zł. Otrzymaliśmy dotację na wykonanie urn wyborczych w wysokości 4 960 zł, jak również zostały zmniejszone świadczenia rodzinne o 31 tys zł, a zwiększone zasiłki stałe i zasiłki okresowe.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał o dodatkowy etat w Guzowie.

Pani Skarbnik powiedziała, że od września do grudnia ta osoba była zatrudniona z Powiatowego Urzędu Pracy w ramach prac publicznych do dodatkowej klasy "0"

Przewodnicząca Rady Gminy poddała uchwałę pod głosowanie.

Za przyjęciem uchwały głosowało 9 radnych, 4 radnych wstrzymało się od głosu.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że uchwała nr XIX/99/16 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016 - 2036 została przyjęta większością głosów.

Ad. 3 b

Przystąpiono do realizacji pkt 3 b podjęcia uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Orońsko na 2016 rok.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała uchwałę pod głosowanie.

Za przyjęciem uchwały głosowało 9 radnych, 4 radnych wstrzymało się od głosu.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że uchwała nr XIX/100/16 w sprawie zmian w budżecie Gminy Orońsko na 2016 rok została przyjęta większością głosów.

Ad. 4

Przystąpiono do realizacji pkt 4 wolne wnioski.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że dobrze, że padły pewne słowa z ust radnych i z ust Pana Wójta ponieważ wiadomo, czego może się Pan od nas spodziewać i że pójdzie to w dobrą stronę.

Pan Wójt poprosił, aby od radnych padły propozycje dotyczące inspektora nadzoru.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że inspektorem nadzoru powinna być osoba odpowiedzialna, która to przypilnuje.

Pan Gibała poprosił o interwencję u drogowców powiatowych, ponieważ wycieli krzaki przy drodze i wszystko zostawili.

Pan Wójt powiedział, że Pan Ruszczyk zwrócił się do nas, aby w ramach współpracy, przez pracowników interwencyjnych uprzątnąć to. Prawdopodobnie będziemy to palić.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał jak wygląda sprawa organizacji dodatkowych drużyn młodzieżowych w piłkę ręczną i siatkową. Czy już są.

Pan Wójt odpowiedział, że jeszcze nie ma. Skierowałem pismo Pani Dyrektor do Klubu Sportowego "ORONKA", żeby się wypowiedzieli na ten temat. Był u mnie animator sportu Śledź Kamil i przedstawił swoją wersję tak, że on może się włączyć w doskonalenie uczniów wyłonionych przez nauczycieli WF, ale on nie może zastępować nauczycieli. Jeżeli nauczyciele chcą, żeby ich wychowankowie byli konkurentem dla innych szkół muszą poświęcać czas nie tylko w planowanych lekcjach WF.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że tam były wypisane nazwiska dzieci, które chcą uczestniczyć w tych zajęciach.

Pan Wójt dodał, że kolejne spotkanie będzie z Panią Dyrektor i z nauczycielami WF. Dysponujemy urządzeniami sportowymi, że można w godzinach popołudniowych organizować kołka zainteresowań.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że nauczyciele robią to w szkole, ale Kamil na Orliku też może.

Pani Skarbnik powiedziała, że Kamil nie powinien tego robić pod herbem ORONKI, tylko jako animator z gminy.

Pan Wójt stwierdził, że Kamil nie może zajmować się wszystkimi dyscyplinami sportu.

Pani Skarbnik dodała, że jeżeli Kamil o godzinie 17.00 organizuje zajęcia z piłki nożnej pod herbem ORONKI to może o 18.00 zrobić zajęcia np. z koszykówki.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że Kamil robi zajęcia dla piłkarzy jako trener ORONKI, a nie pracownik Orlika. Są spotkania i nic się nie dzieje, a dzieci na tym tracą.

Pan Wójt powiedział, że na listach są nazwiska, które powtarzają się w niejednej dyscyplinie, więc jest sprawa pogodzenia zajęć. Niezwłocznie zostanie to załatwione.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał, kiedy będzie to niezwłocznie. Myślałem, że zajęcia już są organizowane i coś się dzieje. Być może, nic z tego nie będzie, że to się rozleci, ale spróbować trzeba. Trzeba dać dzieciom szansę, skoro Pani Dyrektor wyszła z taką propozycją. Dzieci mają wyniki, ale są w innych klasach i się nie mogą zgrać, więc trzeba im pomóc. Chciałbym zobaczyć co Kamil w zakresie obowiązków jako pracownik gminy i w jakich godzinach tam przebywa. Jeżeli w tych godzinach trenuje ORONKĘ to chyba to jest poza regulaminem.

Pan Wójt stwierdził, że Kamil nie jest trenerem ORONKI.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że Kamil prowadzi dwie drużyny ORONKI.

Pani Skarbnik dodała, że jest trenerem i otrzymuje wynagrodzenie.

Pan Kurosz powiedział, że chłopakom z Łazisk została zabrana godzina grania na Orliku. Dlaczego. Pan Leszek Boruch im powiedział, że będą mieli mniej grania ponieważ Pan Wójt tak zdecydował.

Pan Wójt powiedział, że pierwszy raz to słyszy, nie podejmował, żadnej decyzji w tym zakresie.

Pan Kurosz dodał, że wcześniej grali dwa razy po 2 godziny, a teraz mają dwa razy po 1,5 godziny.

Pan Wójt stwierdził, że nie wie, żeby im ktoś uniemożliwił grę, jeżeli są chętni. To jest do sprawdzenia. Nie może być zabrane jeżeli, ktoś ma taką potrzebę, tym bardziej, że do tej pory było to praktykowane.

Pan Kurosz poinformował, że Pan Malmon nie mieszka w Łaziskach.

Pan Wójt powiedział, że tam mieszka jego była żona z dziećmi.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że już wcześniej informowała Pana Wójta o tym, że Kamil w sobotę pracuje. Ktoś kto ma umowę cały rok, powinien pracować cały rok, a tak nie jest bo np. spadnie śnieg. Klub przychodzi do gminy po pieniądze bo im brakuje, a Kamil jest animatorem sportu. Widzę jak on pracuje. Daje dzieciom piłkę, a on siedzi w szatni. Pracuje wtedy, kiedy trenuje zawodników klubu ORONKA, za co ma dodatkowe pieniądze. W sobotę, a nawet nieraz na tygodniu Kamil wyjeżdża bo ma mecz i po koleżeńsku, albo mój mąż, albo Pan Boruch się zaopiekuje Orlikiem. Jeśli jest animatorem sportu i pracuje w takich godzinach w jakich pracuje jako trener ORONKI to dlaczego bierze dwie wypłaty. Niech trenuje ORONKĘ, my się zgódźmy, że od czasu do czasu pojedzie na mecz w tych godzinach, a klubowi odejdzie jedna wypłata. Dziwię się, że prezes sam nie szuka takiego rozwiązania. Jest mowa o dodatkowych sportach, ponieważ my nie musimy, być gminą piłki nożnej. My jesteśmy gminą, która lubi sport.

Pan Wójt zapytał, kiedy się mogą umówić na spotkanie w tej sprawie.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że chciałyby, żeby to były spotkania, żeby do czegoś szły. Były już takie spotkania z Kamilem, na których rozmawialiśmy. On musi zrozumieć, że te uwagi nie są po to, żeby je powiedzieć, tylko po to, że my chcemy dobra wszystkich, nas, mieszkańców i jego. Ma pracę więc niech ją szanuje. Była już taka rozmowa za Wójta Bredłowskiego.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że jako animator ma zakres czynności i mogli byśmy go zobaczyć.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że jeżeli coś się uszkodzi na Orliku to Kamil nie robi sam, lecz dzwoni po pracowników komunalnych.

Pan Wojcieszak powiedział, że w najbliższym czasie planuje komisję Samorządu, Ładu, Porządku Publicznego, Handlu i Usług. Był wniosek odnośnie szkoły w Guzowie, dotyczący hali sportowej poniżej poziomu ziemi. Czy coś zostało zrobione.

Pani Siwak zapytała czy na terenie naszej gminy była już wynajmowana równiarka.

Pan Wójt odpowiedział tak.

Pani Siwak poprosiła o wyrównanie drogi za lasem, która nie była robiona z funduszu sołeckiego. Pani Edyta Włodarczyk pisała pisma w tej sprawie.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że mieszkańcy interweniują, że za cmentarzem jest duża przerwa gdzie się nie palą latarnie. Jest tam rów i kiedy jest ciemno ludzie jadą i wyrzucają śmieci.

Pani Wójcik zapytała czy tam jest lampa i nie świeci.

Przewodnicząca Rady Gminy odpowiedziała, że chyba jest lampa, która jest wyłączona. Jest też mieszkaniec, który wszystkie śmieci wyrzuca do rowu. Ja już to Panu Wójtowi zgłaszałam i jest to Państwo Małek. Nie zdarza się to sporadycznie, lecz wszystko jest wrzucane do rowu. Moja teściowa zwróciła im uwagę to się nie odzywają. Wylewali, też szambo, jednak ktoś się za nimi postawił. W ciągu dnia kilka razy dziennie wyrzucają śmieci do rowu.

Pan Wójt zapytał czy ta lampa została celowo wyłączona.

Przewodnicząca Rady Gminy odpowiedziała, że koło tej posesji lampa się pali. Oni nie wyrzucają tego w nocy tylko w dzień. Nie kryją się z tym.

Pan Gibała powiedział, że na ostatniej sesji była mowa o zegarze na oczyszczalni w Łaziskach czy coś w tym kierunku zostało zrobione.

Pan Wójt powiedział, że działają w tym kierunku. Zegar zostanie naprawiony.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy zostały wyciągnięte jakieś konsekwencje w tym kierunku. Koszty są wyrzucane i to takie makabryczne po kilka tysięcy zł.

Pan Kuszał powiedział, że zgadza się z Wiceprzewodniczącym Rady Gminy że dane do strategii chyba zostały pobrane z sufitu. Oni pracę wykonali, przedstawili założenia i dali zielone światło do pozyskiwania funduszy unijnych. Możemy się tym kierować występując o dotację.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że nie oni dali nam zielone światło, lecz my sami to wypracowaliśmy. W starej strategii też było zielone światło.

Pan Kuszał dodał, że to jest potrzebne Wójtowi do pozyskiwania środków. Zgłaszając wnioski z poszczególnych wsi układamy plan priorytetowy na poszczególne lata do działania.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że stara strategia obowiązuje do 2020 roku tam też takie pobożne życzenia są i zielone światła. Wystarczyło zrobić aktualizację.

Pan Kusztal stwierdził, że nie można im zarzucić, że nie wykonali pracy.

Pan Wójt dodał, że szczegóły są do uzgodnienia.

Pan Kusztal stwierdził, że na oczyszczalni w Łaziskach jest kamera, która nie działa.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała od kiedy nie działa kamera.

Pan Kusztal odpowiedział, że nie wie. Na oczyszczalni powinna być książka ruch pojazdów, która powinna być drukiem ścisłego zarachowania. Tak samo powinno być w Orońsku.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy budynki użyteczności publicznej w Orońsku są podpięte do kanalizacji.

Pan Wójt odpowiedział, że są podpięte.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał, kto płaci za te ścieki.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że sami sobie płacimy.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że ze szkół też płyną ścieki co stanowi jakiś procent. Gdzie to jest wykazywane.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie jest to wykazane w gospodarstwach domowych, lecz w tej drugiej części.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy jest taka sama stawka jak dla mieszkańców.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że jest taka sama stawka jak dla podmiotów gospodarczych. Gmina wystawia na szkoły fakturę i jest to płacone do gminy.

Pan Gibała dodał, że to co szkoła ma zapłacić jest zaksięgowane.

Pan Wójt powiedział, że za inne media też są wystawiane wewnętrzne faktury.

Pani Skarbnik powiedziała, że na tę chwilę tak jest, jednak od 1 stycznia nie będzie nam na to pozwalać ustawa.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że jest informacja, że ścieków jest 16 tys m³, lecz nie ma informacji szczegółowej.

Pan Wójt stwierdził, że to jest zbiorówka.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że chciałby wiedzieć czy za ścieki szkoły nie są obciążani mieszkańcy.

Pan Wójt powiedział, że mieszkańcy są obciążani na podstawie wskazań wodomierzy.

Pani Skarbnik dodała, że w kanalizacji koszty są liczone za m³.

Pan Kusztal stwierdził, że to nie wpłynie na stawkę.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy dodał, że niesłusznie były pobierane pieniądze za ścieki od tych, którzy dowożą ścieki beczkami.

Pani Skarbnik powiedziała, że ścieki są przeliczane na m³ od danej kanalizacji powiedzmy 15 zł to wyjdzie 15 zł za m³ ze szkoły i 15 zł od mieszkańca. A ustalenie stawki za kanalizację to jest inna droga.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że do mieszkańca gmina dopłaca, a do szkoły nie. Gdyby szkoła płacił, to koszty szkoły wzrosną.

Pani Skarbnik powiedziała, że jeżeli koszty szkoły wzrosną to dochód Gminy wzrośnie.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy do kanalizacji w szkole też dopłacamy.

Pani Skarbnik powiedziała, że jeżeli obniża Pan koszty za m³ to automatycznie szkoła ma mniejsze koszty.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał ile ścieków produkuje szkoła, a ile pozostali. Pan Fołkowicz w ciągu miesiąca czasu miał się zająć licznikami. Są budynki użyteczności publicznej gdzie też należało by sprawdzić czy produkują tyle ścieków ile pobierają wody. W informacji nie ma wyszczególnienia ile jest ścieków z tych instytucji, a powinno być.

Pan Wójt powiedział, że można uzyskać takie szczegółowe rozliczenie, bo tu jest takie ogólne zestawienie.

Ad. 5

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął obrady XIX/16 sesji Rady Gminy w Orońsku.

Protokolowała


Joanna Drabik

Przewodnicząca Rady Gminy


Ewelina Suligowska